

Solidarność

MIĘDZY INNYMI W NUMERZE:

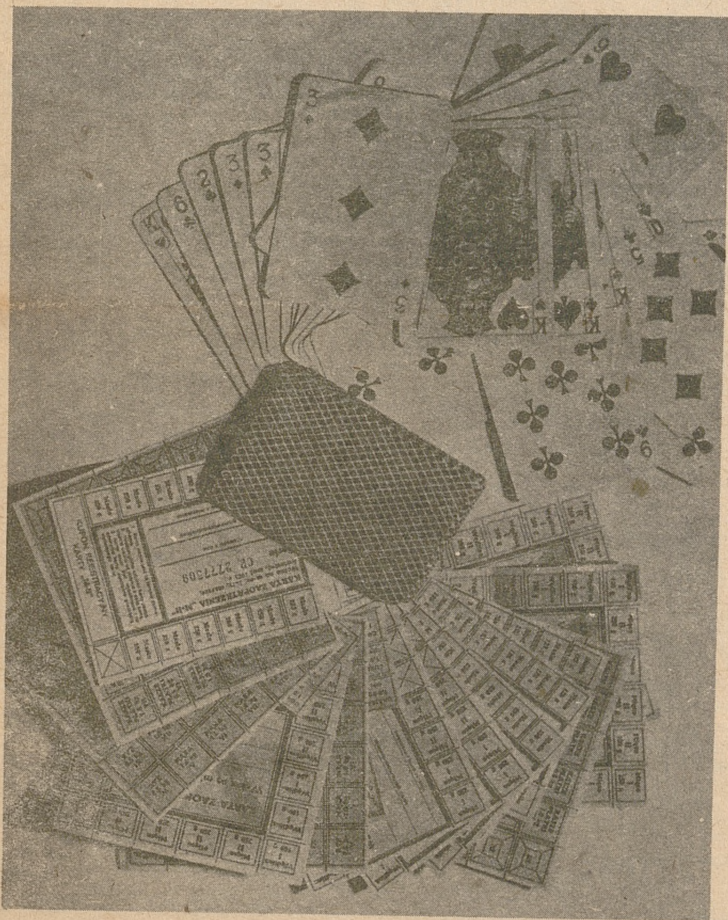
• STATUTY SAMORZĄDNYCH KOMISJI PRACOWNICZYCH

17

informacje

WROCŁAW ... POLITECHNIKA

5XI81



kryzys gospodarczy w dyskusji zjazdowej

... robi nam się wodę z mózgu; ciekaw
jestem, z czym my wrócimy do załóg
pracy...

WŁ. FRASYNIUK

Program wyjścia z kryzysu gospodar-
czego, był na I Krajowym Zjeździe
NSZZ "Solidarność" terenem ostrej i
bez-pardonowej dyskusji. Ścierające
się trzy koncepcje opracowane przez

zespoły pod kierunkiem: kol. Palki/z ud-
ziałem S. Kurowskiego/, kol. Eugaja i Re-
gion Dolnośląski, wzbudzały wiele emo-
cji i zajadłych polemik na trybunie zja-
c.d. na str. 4

- komentarz -

Generał Januzelski piastuje dwa najważnie-
jsze stanowiska polityczne i posiada w c-
alszym ciągu bezpośrednią kontrolę nad
armią. Nie jest jeszcze ministrem spraw wo-
jskowych, ale i ten jest przedstawicielem
generalicji.

Radio LLC komentując to stwierdza, że
taką koncentracją władzy zachodzi z po-
gody w sytuacji obywatelskiego ostobienia ofi-
cjalnego aparatu państwowego.

Generalewie zajmują coraz wyższe pozycje
w hierarchii partyjnej (gen. Wiślicki).
W tzw. terenie rozpoczęły działalność zio-
żone z wojskowych "gupy operacyjne".

Mimo oficjalnych zapewnień o niebezpieczeń-
stwie się i nie zastępowaniu w działalności
przedstawicieli władzy terenowej, powstał
wzrost zajęciem tych grup jest, jak można
zorientować się na podstawie środków infor-
macyjnego przekazu (nawet "Trybuna Ludu").

"podpędzanie" powołanej z nową kadencją,
nieudolnej, a w wielu wypadkach wykazu-
jącej złą wolę, terenowej administracji.

Znalazło to odbicie w niektórych wystą-
pieniach posłów na ostatnim posiedzeniu
Sejmu. W końcowej uchwale Sejmu wy-
raził uznanie dla Prezydium K1 "Solidarno-
ści" za wezwanie do powstrzymania się od
strejków. Oprócz tego było jednak wiele
wystąpień w starym stylu "bardogowych".

Z elementami typu: "jeśli ktoś podnie-
sie rękę, to my mu ją odbierzemy" itp.
Ale były też wystąpienia podające ostrze-
żenie i rzeczowej krytyce władz i sam Sejm.
Wystąpienia, w których stwierdzono, że za-
prośenie do rzędu bezpartyjnych ministrów
nie jest dobrą wolą okazaną w czasie pro-
spekty, lecz doktrynalnie zakazaną, "ideo-
logiczną herezję" która stała się koniecz-
nością, wynikającą z niemożności zmo-
towania sprawnego aparatu władzy z mono-
partyjnych zasobów ludzkich.

Ostatnie posiedzenie Sejmu można oceniać
różnie. Komentator radia BBC widzi w nie-
dążeniu Sejmu do porozumienia się z "So-
lidarnością".

Józef Samojlik

*

Dużo szumu narobiła w ostatnich dniach -
wypowiedź kol. Jurczyka. Oczywiście, zos-
tała potraktowana jako wykładnik postawy
tzw. "ekstremy" w kierownictwie "Solidarno-
ści". Nie wdając się w merytoryczną ocenę
tej "szarży DTV", ponownie stanąłem przed
dylematem, czy niektóre wypowiedzi np.
pana A. Siwaka mam traktować - przez an-
alogię - jako oficjalne stanowisko najwyż-
szych władz politycznych Polski, czy też
są to poglądy konkretnej osoby wchodzą-
cej w skład pewnego gremium? W zależno-
ści od wyboru odpowiedzi, "sprawa Jurczy-
ka" ma różny wydźwięk, co pozostawiam
ocenie Czytelników.

L. Jankowski

P.S. Ocenę merytoryczną radzę dokonywać
dopiero po zapoznaniu się z oświadcze-
niem M. Jurczyka, adresowanym do Marszał-
ka Sejmu PRL.

Foto B. Kanopka

■ SAMORZĄDNE PRACOWNICZE KOMISJE DO SPRAW MIESZKANIOWYCH

- Józef Barycki - przedstawiciel Rektora, Mirosław Makiewicz, Emilia Mazur, Stefan Rumianowski, Adam Sączuk, Stanisław Wańczyk.

§ 3

- Do zakresu działania Komisji należy:
- przydział i zamiana mieszkań,
 - przyznawanie mieszkań zastępczych, rotacyjnych i służbowych oraz miejsc w hotelach asystenta,
 - dysponowanie funduszem mieszkaniowym, przeznaczonym na pożyczki mieszkaniowe (określenie wysokości pożyczek, kwoty umorzenia, warunków spłaty),
 - przyznanie dopłat do kwater prywatnych, wynajmowanych przez lub dla pracowników,
 - udzielanie porad i pomocy w sprawach mieszkaniowych pracownikom Uczelni,
 - udział w przygotowywaniu programów rozwoju bazy mieszkaniowej i hotelowej dla pracowników Uczelni,
 - przygotowanie i przedstawianie do załatwienia Związkowi oraz Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.

SAMORZĄDNE PRACOWNICZE KOMISJE DO SPRAW BHP I OCHRONY ŚRODOWISKA

§ 3

Do zakresu działania Komisji należy w sprawach BHP i ochrony przeciwpożarowej

- współdziałanie z odpowiednimi służbami Uczelni przy sporządzaniu planów poprawy warunków pracy i kontroli realizacji tych planów,
- ustalanie priorytetu wykonywania prac związanych z poprawą warunków pracy w miejscach zagrażających zdrowiu i życiu pracowników,
- analiza przyczyn wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ustalenie środków zapobiegawczych,
- rozpatrywanie odwołań pracowników w sprawach nie przyznania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia,
- akceptacja planów i dopuszczanie do użytkowania nowo tworzonych i adaptowanych stanowisk pracy,
- udział w okresowych przeglądach warunków pracy w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Uczelni, dokonywanych przez Inspektora EHI,
- udział w ustalaniu zakładowych norm odzieży ochronnej i roboczej, sprzętu ochrony osobistej i środków czystości,

w sprawach ochrony zdrowia

- podejmowanie wszelkich inicjatyw i działań na rzecz poprawy funkcjonowania bazy leczniczej i profilaktyki zdrowotnej i współdziałanie w tym zakresie ze służbą zdrowia,
 - udział w tworzeniu planów rozwoju Zakładowej Służby Zdrowia,
 - dysponowanie środkami z Zakładowego Funduszu Socjalnego (ZFS) i innymi przeznaczonymi na działalność statutową Komisji,
 - sprawowanie społecznej kontroli nad przydziałem sanatoriów i czasów zdrowotnych,
 - udział w opracowaniu rozdziału środków ZFS; Komisja wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na działalność Komisji,
 - przygotowanie i przedstawianie do zatwierdzenia Związkowi oraz Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.
- Nie wykorzystane przez Komisję kwoty powiększają jej budżet w następnym roku.

SAMORZĄDNA PRACOWNICZA KOMISJA DO SPRAW FUNDUSZU POMOCY SOCJALNEJ

I-Zespół: Józef Leśniak - przewodniczący, Urszula Kostuch - zastępca, Rektora, Małgorzata Łuczak, Zofia Kzemińska, Janina Pawlińska, Jadwiga Radziwoń, Alicja Wilk, - II Zespół: Cecylia Biegańska - wiceprzewodniczący, Grażyna Ginter, Mirosław Kowal, Tadeusz Pawluk, przedstawiciel Rektora.

§ 3

Do zakresu działania Komisji należy:

- rozpatrywanie wniosków oraz przyznawanie pomocy finansowej/zapomogi losowej z Zakładowego Funduszu Socjalnego (ZFS),
- rozpatrywanie wniosków oraz umarzanie części kredytów zaciągniętych w PKO lub banku spółdzielczym przez małżeństwa lub osoby samotnie wychowujące dzieci. Środki przeznaczone na ten cel pochodzą z Zakładowego Funduszu Socjalnego,
- udział w opracowaniu rozdziału środków z ZFS; Komisja wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na działalność Komisji,
- przygotowanie i przedstawianie do zatwierdzenia Związkowi oraz Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.

Nie wykorzystane przez Komisję kwoty powiększają jej budżet w następnym roku.

SAMORZĄDNE PRACOWNICZE komisje

SAMORZĄDNA PRACOWNICZA KOMISJA DO SPRAW WZCZASÓW

§ 3

Do zakresu działania Komisji należy:

- kontrola stanu przygotowania ośrodków wczasowych Uczelni do sezonu ułopowego,
- współpraca z odpowiednimi służbami Uczelni w zakresie: uzyskiwania miejsc wczasowych w innych obiektach wypoczynkowych oraz zagranicznej wyprawy wczasowej,
- rozdział wczasów i funduszy na dofinansowanie innych form wypoczynku ułopowego/wczasu "otwartego", obozy wędrownie, itp.,
- kontrola przebiegu wczasów poprzez rady tunusu; w szczególności kontrola jakości żywienia, stanu obiektów wczasowych, ocena programu kulturalno-oświatowego,
- sporządzenie i podawanie do wiadomości pracowników i władz Uczelni oceny przebiegu akcji wczasowej w poszczególnych ośrodkach,
- współdziałanie z odpowiednimi służbami Uczelni przy sporządzaniu planu koniecznych remontów i prac adaptacyjnych w ośrodkach wczasowych,
- udział w rozdziale środków z Zakładowego Funduszu Socjalnego (ZFS); Komisja wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na dofinansowanie akcji wczasowej, i Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji oraz tabeli odpłatności. Nie wykorzystane przez Komisję kwoty powiększają jej budżet w następnym roku.

SAMORZĄDNE KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Zygfryd Musiałowski - przewodniczący, Marta Cybulska, Wanda Grotowska, Czesław Jakubiak, Kazimiera Mokrzycka, Maria Piotrowska, Jadwiga Radziwoń - przedstawiciel Rektora.

§ 3

- Do zakresu działania Zarządu Koła należy:
- opiniowanie wniosków o zapomogi oraz występowanie w sprawie przyznania zapomogi,
- wnioskowanie o przydział bezpłatnych kart stołówekowych,
- ustalenie wykazu osób uprawnionych do otrzymywania przydziału ziemniaków w ramach pomocy rzeczowej,
- opiniowanie wniosków do władz Uczelni o pomoc w remontach, naprawach awaryjnych itp.,

- wnioskowanie o przydział nagród jubileuszowych dla 80-latków-emerytów i rencistów Uczelni,
 - staranie o zabezpieczenie i przyznanie odpowiednich do składanych wniosków miejsc w sanatoriach, na wczasach leczniczych i wypoczynkowych,
 - o wypłatę przewidzianych zwrotów kosztów przejazdu,
 - zgłaszanie Związkowi zawodowemu i władzom Uczelni potrzeb osób w ciężkiej sytuacji materialnej i życiowej,
 - organizowanie uroczystych spotkań okolicznościowych, finansowanych ze środków Zakładowego Funduszu Socjalnego (ZFS),
 - organizowanie wycieczek autokarowych finansowanych ze środków ZFS, przy zapewnieniu utrzymania autokaru z Uczelni,
 - udział w rozdziale środków ZFS; Zarząd wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na działalność Koła.
- Nie wykorzystane przez Koło kwoty powiększają jego budżet w następnym roku.

SAMORZĄDNA PRACOWNICZA KOMISJA DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY

- Skład Komisji: Waldemar Bukowski - przewodniczący, Barbara Kuchmistrz, Urszula Murawska - przedstawiciel Rektora, Wiesław Młynarczyk, Bogdan Szczygieł, Hieronim Wleczorek, Barbara Witek.

Do zakresu działania Komisji

§ 3

Do zakresu działania Komisji należy:

- rozdział miejsc w żłobkach, przedszkolach, na koloniach i zimowiskach,
 - podział środków z Zakładowego Funduszu Socjalnego (ZFS), przeznaczonych na dofinansowanie obozów ZHP i obozów sportowych dla dzieci i młodzieży pracowników Politechniki Wrocławskiej,
 - rozpatrywanie wniosków i przyznawanie dofinansowań ze środków ZFS pracownikom, emerytom lub rencistom oraz rodzinom po pracownikach na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dzieci w zakładowych przedszkolach i żłobkach nie prowadzonych przez Politechnikę Wrocławską,
 - udział w organizacji imprez dla dzieci i młodzieży,
 - kontrola stanu przygotowania ośrodków wczasowych dla dzieci,
 - ocena kolonii i zimowisk,
 - udział w opracowaniu rozdziału środków ZFS; Komisja wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na działalność Komisji,
 - przygotowanie i przedstawianie do zatwierdzenia Związkowi oraz Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.
- Nie wykorzystane przez Komisję kwoty powiększają jej budżet w następnym roku.

SAMORZĄDNA PRACOWNICZA KOMISJA DO SPRAW STOŁÓWEK I KLUBÓW

Adam Misiński - przewodniczący, Jadwiga Korus - wiceprzewodniczący, Jadwiga Bądkowska, Krystyna Bijoś, Tadeusz Chrzan, Leokadia Czaplińska, Barbara Czemes, Urszula Danilo, Nina Kaniowska, Jerzy Kolanko, Anna Koch, Janina Kosińska, Marek Kmsuski, Barbara Kwiecińska, Stanisława Lato, Leokadia Leszczyńska, Teofila Lis, Jerzy Machajski, Teresa Ledwina, Danuta Sawicka, Halina Śniadowska - przedstawiciel Rektora, Zofia Socha, Czesława Trzuskos, Aleksander Walczak, Janina Władczka, Wojciech Wierchowski, Irena Wiśniesz, Elżbieta Zolnier.

§ 3

Do zakresu działania Komisji należy:

- rozdział miejsc w stołówkach,
- rozdział obiadów bezpłatnych
- sprawowanie kontroli i nadzoru nad jakością i ceną posiłków w stołówkach i klubach,
- kontrola działalności stołówek i klubów co do jakości posiłków,
- opiniowanie cen posiłków,
- inicjowanie, w razie potrzeby, zakupu bonów obiadowych w innych zakładach zbiorowego żywienia,
- współpraca z odpowiednimi służbami Uczelni w zakresie planowania remon-

tów i modernizacji stołówek i klubów, przygotowanie i przedstawienie do zatwierdzenia Związkowi i Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.

SAMORZĄDZNA PRACOWNICZA KOMISJA DO SPRAW REKREACJI, SPORTU I TURYSTYKI

Krzysztof Zalewski - przewodniczący, Wiesław Apostołów, Janusz Eichler, Marek Głabisz, Janusz Kołodziej, Zbigniew Królicki, Leszek Kucharski-przewodniczący, Jerzy Szeniawski - przedst. Rektora, Stefan Zawadzki.

§ 3

- Do zakresu działania Komisji należy:
- koordynacja przedsięwzięć wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się rekreacją (bez czasów pracowniczych), sportem i turystyką w skali całej Uczelni (PTTK, TRKF, koła zainteresowań, itp.),
 - współpraca z Uczelnianym Klubem AZS w organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych,
 - śledzenie działalności organizatorów imprez rekreacyjnych, sportowych i turystycznych i mobilizowanie działalności w tym zakresie, gdy nie jest ona wystarczająca,
 - udział w rozdziale środków z Zakładowego Funduszu Społecznego (ZFS), Komisja wnioskuję i uzasadnia wysokość środków z ZFS, jakie w danym roku należy wydzielić na działalność koordynowaną przez Komisję,
 - rozdział przyznanych Komisji środków z ZFS pomiędzy organizatorów centralnych imprez rekreacyjnych, sportowych i turystycznych z zachowaniem 10% rezerwy na interwencyjne dofinansowanie imprez centralnych oraz organizowanych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Uczelni,
 - kontrola w końcu roku merytorycznej celowości wydatków poniesionych przez organizatorów imprez, jeżeli imprezy te były dofinansowane ze środków ZFS,
 - współpraca ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w zakresie uzyskania dla pracowników obiektów sportowych, rekreacyjnych i sprzętu sportowego,
 - rozdział pomiędzy zainteresowanych:
 - a/ miejsc w obiektach sportowych/poza terminami zajęć dydaktycznych i sportu akademickiego,
 - b/ miejsc w ośrodkach wypoczynkowych Uczelni (poza sezonem wczasowym) dla wszystkich wycieczek pracowniczych,
 - c/ autokarów dla wszystkich wycieczek pracowniczych,
 - przygotowanie i przedstawienie do zatwierdzenia Związkowi oraz Rektorowi regulaminów rozdziału świadczeń objętych działaniem Komisji.
- Nie wykorzystane przez Komisję kwoty powiększają jej budżet w następnym roku.

... ANEKS ...

do sprawozdania z Zakładowego Zebrania Delegatów.

W sprawozdaniu zamieszczonym w nr 16 "Informacji" przypisałem błędnie kol. Wiesławowi Poppytowskiemu autorstwo wniosku przeciw sprzedaży towarów reglamentowanych. Serdecznie przepraszam za tę pomyłkę. Niestety, pisałem to sprawozdanie na podstawie własnych notatek z Zebrania, a robienie notatek kłóci się z funkcją przewodniczącego tak dużego zgromadzenia. Do dzisiaj jednak, tzn. do 29.X.81 brak jest protokołu z Zebrania (czy Prezydium mogłoby działać, nieco szybciej - przynajmniej w takich sprawach?). Po długich badaniach stwierdziłem, że autorem tego wniosku był kol. Stefan Potocki (Inst.Cybetet.Tech.). Ponadto nie umieściłem informacji o innych wnioskach zgłoszonych przez kol. Annę Szajnacką (1-9).

Z organizacji Oddziałowej przy Instytucie Fizyki otrzymałem ich tekst - przytaczam in extenso:

1. W celu ułatwienia nabycia towarów re-

redaktor N. przekłamuje

(Polemika do artykułu Leszka Nakoniecznego "Czarna rozpacz" - Informacje nr 16)

Pytanie moje Leszku brzmi: "Dlaczego to robisz?"

Zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że tytuł mojej polemicznej wypowiedzi jest prowokacyjny i jednocześnie zawiera wyzywającą ocenę jednego z czołowych redaktorów "Informacji". Przyznaję, że zrobiłem to z premedytacją, gdyż nie mogę dużej czytać tekstów zamieszczanych w "Informacjach" przez niektórych członków zespołu redakcyjnego. Jeśli już mowa o "Informacjach", to muszę zgodzić się z opinią moich kolegów-studentów, że jest to zupełnie przeciętny "szmatławiec" związkowy. Należałoby jedynie zmienić tytuł na: "DEZINFORMACJE".

A teraz już całkiem serio przedstawię kilka uwag do tekstu Nakoniecznego:

- 1) tekst jest przygotowany w pośpiechu co wyraźnie widać, gdyż zawiera szereg większych i mniejszych nieścisłości, których kol. Leszek osobście nie sprawdził,
- 2) wypowiedź podkreśla, zupełnie niepotrzebnie, uchybienia formalne, a nie koncentruje się na istocie konfliktu,
- 3) tekst jest krzywdzący dla władz szkoły, gdyż nie zawiera nawet próby obrony stanowiska, które jest zupełnie jasne, logiczne i samo się broni; stanowisko to należy wyartykułować, gdyż stanowi pewne nowum w polityce socjalnej władz naszej Uczelni, a broni ono następująco: priorytet dla rodziny,
- 4) tekst jest krzywdzący również dla nowo powołanych służb pracowniczych, które zostały wszystkie wrzucone do jednego worka, a przecież nie wszystkie działają nieprawidłowo,
- 5) tekst jest nieobiektywny, gdyż kole-

gamentowanych domagamy się od Władz Związkowych naszej Uczelni:

- 1) uruchomienia punktu sprzedaży mięsa i wędlin wyłącznie dla pracowników Politechniki,
- 2) opracowanie przez Pion Socjalny takiej organizacji sprzedaży, która będzie gwarantowała sprawiedliwy podział, bez straty czasu. Stwierdzam, że obecna ilość osób personalno-lokalowe placówek "Społem" na terenie Uczelni nie są w pełni wykorzystane.
- 3) sprawiedliwego i zgodnego z potrzebami przydziału środków czystości. Obecne przydziały są różnie realizowane w różnych jednostkach organizacyjnych Uczelni.

II. W ostatnim okresie zaopatrzenie zarówno w artykuły przemysłowe jak i żywnościowe, a szczególnie w mięso uległo znacznemu pogorszeniu. Nabycie wielu artykułów powszechnego użytku stało się niezwykle uciążliwe. Brak jest ze strony Rządu skutecznych działań antykrizysowych, a niektóre działania zasługują na dezaprobatę.

W związku z powyższym domagamy się od Rządu:

- 1) skutecznych działań prowadzących do równowagi pieniężno-rynkowej. Całkowicie popieramy stanowisko posła Edmunda Osmańczyka przedstawione w Sejmie, iż stabilizacja gospodarki zaczyna się od stabilizacji pieniądza.
- 2) natychmiastowego uregulowania sprawy zaopatrzenia w mięso.

Niedopuszczalna jest obecna sytuacja, gdy karty zaopatrzenia w mięso są bez pokrycia.

III. W związku z koniecznością częstych kontaktów z ośrodkami naukowymi zagranicą (oraz ograniczoną możliwością korzystania z paszportów służbowych) popieramy stanowisko posła Edmund Osmańczyka oraz Władz Związku w sprawie stałego dysponowania paszportem.

ga NAKONIECZNY jest stosunek zainteresowaną w rozwiązaniu konfliktu na korzyść osób samotnych,

6) specjalna Komisja powołana na ostatnim posiedzeniu KZ NSZZ "Solidarność", której jestem członkiem, w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji nie zakończyła pracy, swoje wyniki ma przedstawić do poniedziałku (26.X.br) na ręce prezydium KZ.

Leszku! Popiełniasz tym razem błąd! Nie powinneś być pisać tego tekstu. Jeśli odczekasz to, co nie jest prawdą, odzyskasz nasze zaufanie.

Zbyszek Zubel

Nasze wahanie czy drukować ten tekst zbliżony stylom do gazetki wielkich hieroglifów z okresu rewolucji kulturalnej w Chinach, przełamata świadomość, że napisał go członek Prezydium naszej KZ.

Redakcja
"Szmatławca"

zamiast pyskówek

Zawsze z podziwem patrzę na ludzi, którzy z taką łatwością jak kol.Zubel formułują oceny i fenują wyniki, a swoje racje uważają za niepodważalne. Nie będę się ustosunkowywał do poszczególnych zarzutów, jakie mi stawia kol.Zubel, gdyż część z nich jest bezzasadna i potwierdzi to-mam nadzieję- sprawozdanie z prac specjalnej Komisji. Inne jak ten, że tekst jest nieobiektywny, gdy autor jest zaangażowany w sprawę lub ten, że nie zawiera on próby obrony stanowiska, z którym autor się nie zgadza, są po prostu nieporadne. Na szczęście w konfliktach zostało wypracowane kompromisowe rozwiązanie, opierające się o zasadę, że jeśli ktoś ma zyskać to nie może to odbywać się kosztem innych. Mam nadzieję, że kol. Zubel zamiast uprawiać pyskówki, zajmie się wyszukiwaniem takich właśnie rozwiązań.

(L.n.)

IV. RZĄDZĄCA PRACOWNIKÓW INST. FIZYKI

Pracowników Instytutu Fizyki, członków NSZZ "Solidarność" niepokoi fakt braku zainteresowania Władz Związku sytuacją materialną kadry naukowo-dydaktycznej. Wynagrodzenie adiunkta/30 lat pracy w zawodzie/ wynosi obecnie 6.400 zł. + dodatek niestaj. /do grudnia 1981/ - 800 zł.

Płaca ta jest obecnie niższa od średniej krajowej /wg. danych GUS średnia płaca we wrześniu wynosi 7613 zł/.

W warunkach trudności zaopatrzeniowych oraz stałego wzrostu cen różnych artykułów wynagrodzenia to pozwala wegetować, a nie normalnie żyć i wydajnie pracować. O autorytecie zawodu nauczyciela akademickiego lepiej nie mówić!

W imię sprawiedliwości społecznej żądamy wynagrodzenia za pracę porównywalnego z wynagrodzeniem wykwalifikowanych robotników oraz pracowników inżynierino-technicznych.

Prosimy Komisję Zakładową o przedstawienie naszego stanowiska pracownikom innych Instytutów i Uczelni.

Zobowiązujemy Komisję Zakładową do przedstawienia naszego żądania odpowiednim władzom oraz przedsięwzięcia odpowiednich środków nacisku w przypadku braku zrozumienia lub sprzeciwu z ich strony.

Z ostatniej chwili

Prezydium Komisji Zakładowej zajęło stanowisko w sprawie sklepu mięsnego. Na końcu tej wypowiedzi przeczytałem ze zdziwieniem, że uchwała Zakładowego Zebrania Delegatów w tej sprawie jest ważna (mimo braku quorum - o czym pisałem w poprzednim numerze). Stawiam więc pytanie - czy Prezydium ma własną wykładnię przepisów Statutu Związku? Jeśli tak, to myślę, że członkowie Związku chętnie by ją poznali.

T.Ogiński.

c.d. ze str. 1

zdowej i w kulturach. Poszczególni eksperci przedstawiający swój punkt widzenia, z jednej strony skupiali wokół siebie gromycho zwolenników, z drugiej wywoływali gwałtowną reakcję przeciwników.

Zdeorientowani delegaci oklaskani popadli w błędy. Kol. Frasiński, który sprzeciwiając się próbie włączenia do dyskusji plenarnej kolejnego eksperta, z właściwą sobie łagodną stanowczością powiedział:

"roszę Państwa Wydać mi się, że już dostatecznie dużo usłyszeliśmy. Ko bi nam się wodę z mózgu. Ciekaw jestem z czy my wrócimy do załóg pracy. Ja proponuję, żeby ci wszyscy eksperci, wszyscy, którzy mają nowe pomysły w sprawie reformy gospodarczej, zebra li się w osobnym pomieszczeniu i spróbowali opracować jeden wspólny dokum ent!"

KATASTROFA GOSPODARCZA

Jednego nie trzeba było uzgadniać. Wszyscy byli zgodni, że gospodarka polska znajduje się w stanie katastrofy. Podstawowe zjawiska składające się na ten stan, to:

- postępujący spadek produkcji przemy sławnej,
 - drastyczne braki artykułów rynkowych i przemysłowych,
 - zerwanie więzi ekonomicznej między miastem a wsią,
 - załamanie systemu reglamentacji,
 - wzrost cen wolnorynkowych, wykupywa nie towarów, ucieczka od krajowego pieniądza, zawrotny kurs czarnorynko wy dolara,
 - wzrost ujemnego salda bilansu han dlowego i wzrost zadłużenia,
 - konieczność wstrzymania wielu inwe stycji i załamanie budownictwa nie szkaniowego,
 - narastająca fala emigracji zarobkowej.
- Powyższe zjawiska się nasilają i po głąbiają, dlatego wyjście z kryzysu sta je się coraz trudniejsze, a koszty co raz wyższe. Z tybuny zjazdowej kol. Bugaj powiedział: "jeżeli nie nastąpią działania w najbliższych miesiącach, które zapobiegły całkowitemu rozkładowi gospodarki i rynku wewnętrznego, to na koniec tego roku znajdziemy się w za sadzie w systemie kubańskim, totalnie kartkowym". Gospodarka polska znalaz ła by się wówczas w sytuacji całkowite go zaniku roli pieniądza, a reglamentowa nie towarów utrzymywałoby się na minimalnym poziomie. W takich wypad kach nie mogłoby być mowy o wprowadze niu jakiejkolwiek reformy gospodarczej, a "solidarność" zostałaby pozbawiona możliwości pełnienia swojej statu towej funkcji - ochrony interesów ludzi pracy.

Wszyscy zgadzali się, że katastrofie tej należy zapobiec, i że program rzą dowy wcale lub nie w pełni spełnia tak ie zadanie. Nie było natomiast zgody co do środków, jakie należy podjąć, by widno gospodarkę wojenną nie zajązdo na w oczy. Różnice dotyczyły tak pr opozowanych posunięć, jak i oceny sku tków, jakie mogą wywołać, a także pr zewidywać co do możliwości akceptacji tych posunięć przez członków naszego Związku.

CUDOWNY ŚRODEK - KONWERSJA

Najwięcej kontrowersji wzbudził przy jnowany z największym aplauzem pro gram prof. Kurowskiego. W swym alterna tywnym programie prof. Kurowski wysze dził z założenia, że aby zacząć prze zwyczczać kryzys potrzebny jest pro gram, którego celem będzie wzrost pro dukcji materialnej, aby ten wzrost nastą pił - pisał autor programu - gospodar kę musi otrzymać pierwszy impuls, któ ry wywoła dalsze efekty mnożnikowe. Impulsu tego w naszej sytuacji nie mo żna jednak uzyskać "w postaci jakie goś decydującego wzrostu produkcji, np: wzrostu wydobycia węgla, gdyż okazuje się, że jest to uzależnione od tylu warun ków towarzyszących i nieoptymalnych do spełnienia, że po krótkotrwałym zryw ie odcinkowy wzrost produkcji wygasa". Impuls ten proponuje więc prof. Kurow ski uzyskać przez "inne niż dotych czas rozdzielanie posiadanych zasobów

i dyspozycyjnego potencjału produkcyj nego, czyli przez głęboką konwersję ca łego aparatu produkcyjnego".

Przez zabranie istniejących zasobów z dotychczas nieefektywnych zastosowań i skierowanie ich do nowych, które da dą wyższe efekty, uzyskamy, wg. prof. Kurowskiego, skokowe zwiększenie efek tywności gospodarki. Główne kierunki konwersji to kierunki:

- 1) z inwestycji do produkcji,
- 2) z rolnictwa uspołecznionego do roln ictwa indywidualnego,
- 3) z pewnej części produkcyjnej i usł gowej sektora państwowego do pry watnego,
- 4) redukcja wydatków zbrojeniowych.

Przedstawiając skutki wdrożenia pro gramu alternatywnego prof. Kurowski na pisał m.in.:

"Działając wg. Planu, dzięki dodatnim efektom mnożnikowym, w ciągu 3 latuży skany, w stosunku do przewidywanego poziomu w 1981 r., wzrost dochodu naro dowego wytworzonego o 55%. W tym sa mym czasie uzyskamy skokowy przyrost produkcji rolniej, najpewniej roślinnej, a sz ybko potem i zwierzęcej... Trzywrócenie równowagi na krajowym rynku konsumpcyjnym pozwoli na zniesienie reglame ntacji... i będzie skutkowało wzrostem wy dajności... Przywrócenie równowagi w wymianie handlowej z zagranicą pozwo li już po dwóch latach, a więc w 1984 r zatrzymać wzrost zadłużenia.

CUDOWNY BĘDZIE!

Program prof. Kurowskiego spotkał się z ostrą krytyką. Żaden zadwersarzy nie kwestionował konieczności dokona nia przesunięć w kierunkach proponowa nych przez profesora. Tylko kol. Bugaj wyraził obawę, że proponowany zakres ograniczenia nakładów inwestycyjnych w sytuacji tak niekomplementarnej jak nasza gospodarka, może okazać się za bójczy.

kryzys gospodarczy w dyskusji zjazdowej

Krytyka programu dotyczyła głównie jednostronności proponowanych rozwią zań oraz nierealistycznego optymizmu co do skutków, jakie ma przynieść jego wdr ożenie. Prof. Wielowieyski powiedział, że proponowane przez prof. Kurowskiego pu nkty "to grubo za mało, ponieważ kon wersja nawet przy dobrym kierownictwie, a ono nie jest dobre, będzie trwała lata i będzie bardzo droga... Sektor prywatny to par. procent produkcji. Niechbyśmy to nawet, co dał Łoże, potroili, to będzie pągańskie procent a my musimy uzyskać w ciągu kilku lat 30-50% wzrostu produkcji przemysłowej... Produkcja rolna to też skala na pięćdziesiąt lat. Nigdzie na świecie nie uzyskiwano tak dużych przyrostów... Gwóźdź sprawy to cały pr zemyśł uspołeczniiony. Tylko całym przemysłem możemy pchnąć naprzód go spodarkę, a to zależy przede wszyst kim od reformy, od tego czy potrafimy stworzyć nowe kierownicze kadry potrafiące pracować w nowych warunkach...". Mówienie, że realizacja tego progra mu pozwoli na 55% wzrostu dochodu na rodowego, to jest rozsiewanie iluzji. Iluzji niebezpiecznych... Wyliczenia zawarte w programie dotyczące produkcji żywności, to są wyliczenia całkowicie iluzoryczne, oparte o dziesiątki optymis tycznych założeń nakładających się na siebie... Wiem, że jest w nas oczeki wanie rozwiązania również cudownego. Chcę oświadczyć, że nie będę pełnił funkcji eksperta na zasadzie patzenia w oczy i podpowiadania rzeczy, które są oczekiwane. Będę mówił to co jest związane z realną sytuacją tego kraju".

[R. Bugaj]

"... zakładane efekty mogą okazać się iluzoryczne, jeśli okaże się, że kie runki i zakres konwersji nie potwierdził się w praktyce.

... W niedawnej przeszłości mieliśmy już tzw. manewr gospodarczy, który mia ł rozwiązać wszystkie nasze kłopoty. W koncepcji konwersji rola ludzi zosta

je sprowadzona prawie do zera. Wystar czy czekać na efekty, jakie mają powstać w wyniku przegrupowania środków. Nie wynika stąd ani potrzeba lepszej, wydajniejszej, a zwłaszcza mądrzejszej pracy, ani potrzeba zaciskania pasa... dlatego koncepcja ta spotyka się z tak im aplauzem delegatów - mówił ekspe rt delegacji dolnośląskiej A. Gorazda. Prof. Kurowski replikował, mówiąc m.in.: "...pan Bugaj wywaca tzw. kota do gó ry ogonem. Ja też nie mówię okoniwek... sji nagłej i konwersji wszystkiego. Konwersja jest możliwa, i jest to najtań szy sposób podniesienia gospodarki. Panu Gorazdzie odpowiadam: wyjątkowa demagogia. Konwersja pozwala na to, żebyśmy wdzili sens właśnie w zacis kaniu pasa. Taka jest idea, a podawa nie przykładu, że raz się jakiś tam ma newr nie udał, to przecież jest zupełny nonsens, bo to był manewr okrzyżaczny i reklamowany przez PZPR, a teraz to jest zupełnie co innego. Jeżeli my ten program postawimy to, to będzie inaczej realizowane..."

Stało się więc jasne, że pasa zacisnąć trzeba. Pozostał tylko problem jak mocno i kto najpierw.

ZACISKANIE PASA

Problem czy konieczne jest, aby spo łeczeństwo polskie poniosło koszty zró wnoważenia rynku nie był dyskutowany (poza jednym głosem, przedstawiającym program ekonomiczny KPN). Były nato miast przedstawione dwa projekty (jedyn w dwu wersjach), które różniły się od siebie zasadniczo. Główne punkty p rojektu opracowanego przez zespół pod kierunkiem G. Palki, znalazły się w zamie szczonej w nrze 15 "Informacji" różno wie, jaką przeprowadziłem z nim w Gdańsku.

Projekt ten zawiera takie m.in. propo zycje: podniesienie cen żywności do po ziomu obecnych kosztów produkcji i dy strybcji; wprowadzenie podatku progno sywnego od dochodu; odblokowanie wol nego rynku; dopuszczanie wzrostu cen niektórych artykułów przemysłowych; w prowadzenie rekompensaty zwwyżki cen, gwarantując każdemu tzw. minimum kry zysowe; zamrożenie podwyżek płac do czasu wprowadzenia reformy. Program ten obok powyższych propozycji zawierał konieczność utworzenia instytucjonalny ch zabezpieczeń Programu Ekonomicz nego Związku. Na liście postulatów, które po realizacji mogłyby stanowić pła szczyznę współpracy z Rządem, umiesz czone m.in.:

- 1) utworzenie przy radach narodowych i Sejmie izb samorządowych lub alter natywnie; przeprowadzenie wolnych wy borów do rad narodowych i zreforma wanie Sejmu;
 - 2) powołanie tymczasowej Rady Gospo darczej dla pełnienia funkcji kontrol nych;
 - 3) dostęp związków zawodowych do śa odków masowego przekazu.
- Zespół pod kierunkiem R. Bugaja propo nował inne rozwiązania, które opierały się na założeniu, że posunięcia ograni czające dochody ludności powinny być zminimalizowane.

W likwidowaniu luki inflacyjnej należy na tomiast stymulować wzrost oszczędności, a podwyżki cen żywności i podstawo wych usług rekompensować.

Należy też na okres jednego roku w prowadzić ceny równowagi na dobr lu kusowe i półlukusowe.

ARGUMENTY ZA I PRZECIW

Twórcy i zwolennicy obu koncepcji zgłaszali nawzajem swoje zastrzeżenia. Główny zarzut jaki stawiano projektowi kol. Bugaja to, że nie prowadzi on do zrównoważenia rynku. Analizując proje kt kol. Palki, wyrażano obawy czy uży ska on akceptację mas członkowskich "Solidarności". A. Wielowieyski wyraża jąc swoje uznanie dla konstrukcji pro gramu G. Palki powiedział: "...Jako ekono mista z całego serca go popieram, bo narzybył o tym, by wreszcie mieć pie niądz porządną. Jestem gotów pół pen sji miesięcznie przez rok oddawać, ze by ten nawis inflacyjny zdjąć. Ale jako związkowiec przyjął tego nie mogę. Wprowadzenie tych podwyżek nie spowo

kryzys gospodarczy...

c.d. ze str. 4

duże, rażącej zmiany w zaopatrzeniu i będzie to szok szczególnie bolesny. Nawet gdybyśmy uczciwie obliczyli rekompensaty, to i tak zawsze są duże odchylenia konsumpcji u różnych ludzi, od kilku do 20%. W związku z tym przy dużej podwyżce poczucie krzywdy u wielu ludzi będzie uzasadnione. Ryszard Bugaj swoje stanowisko uzasadnił tak: "... Zrobimy podwyżkę 200%, ja już nie mówię jak ona zostanie przyjęta, i nie będziemy mieli rynku żywnościowego poza wąskim rynkiem komercyjnym. Nie zaczynamy od podwyżek cen żywności, chociaż z punktu widzenia logiki reformy gospodarczej byłoby to pożądane. Sięgnijmy najpierw do podwyżek drenazowych dóbr luksusowych, alkoholu, benzyny. Czy to starczy? Nie wiem! Wydaje mi się jednak, że to jest ta droga, po której powinniśmy iść... to co nam mówią koledzy z KPN-u, że koszty kryzysu przede wszystkim mają zapłacić działacze partyjni, to ja się z tym zgadzam. Tyle, że główny sposób działania działaczy partyjnych nie polegał na tym, że oni kradli. Główny sposób polegał na tym, że oni mamotrąbili, a tego się odebrać nie da. Kto więc ma zapłacić koszty kryzysu? Nasza odpowiedzialność jest jednoznaczna; w pierwszej kolejności ci, których sytuacja materialna jest dużo lepsza od przecię-

tnej a dopiero, gdyby nie było innego wyjścia, można sięgnąć do kieszeni średniaków".

Na to jeden z delegatów "... proponuje się przeprowadzenie podwyżek cen artykułów luksusowych, ... również benzyny. Co to oznacza z punktu widzenia związkowego? Pod względem społecznym jest to teza absolutnie nie do przyjęcia, bowiem stosuje się selektywne uderzenia w grupy społeczne, które bronić się nie mogą. I w ten sposób można uderzać w różne grupy, czy warstwy społeczne, po kolei, praktycznie bez żadnej reakcji. Bez obawy ze strony Związku. Więcej, za pełną jego aprobatą."

MUSIMY ZADECYDOWAĆ SAMI

Ostatecznie delegaci nie zdecydowali, który z projektów przywracania równowagi włączyć do Uchwały Programowej. W Uchwale zamieszczono wszystkie trzy. O tym, który z tych wariantów zostanie przyjęty przez Związek, powinno zdecydować - zdaniem delegatów - całe społeczeństwo, po publicznej dyskusji, w drodze ogólnonarodowego referendum.

Uzgodnienie jednego z możliwych do realizacji wariantów jest bardzo pilne. Od tego przecież zależy moment rozpoczęcia wprowadzania reformy gospodarczej. Od tego m.in. zależy "być albo nie być" naszego społeczeństwa w najbliższych latach. Im wcześniej o tym zdecydujemy, tym mniejsze będą społeczne koszty przywracania równowagi rynkowej i krótszy termin wyjścia z kry-

zysu.

"Wyjście z kryzysu - powiedział prof. Trzeciakowski - to min. o wszystko ofiary społeczeństwa. Za te ofiary władza musi zapłacić częścią władzy gospodarczej. A więc po pierwsze, winniśmy postulować wzmocnienie obsady kierowniczych stanowisk w gospodarce przez ludzi cieszących się autorytetem fachowym i społecznym. Po drugie, społeczneństwo powinno uzyskać możliwość nie tylko negatywnego, przez strajki, ale i pozytywnego wpływu na przebieg i treść podejmowanych przez władzę postanowień. W tym celu jako pierwszy krok należałoby uformować obywatelskie ciało opiniotwórczo-kontrolne, mające charakter Rady Społeczno-Gospodarczej."

WARUNEK DODATKOWY

Na koniec chciałbym zaakcentować jeszcze jedną ważną dla nas kwestię, która będzie decydowała o naszym najbliższym losie. Mówi o tym z trybuny zjazdowej kol. Bugaj: "Podstawowa w naszej sytuacji niewiadoma to jest sprawa tego, co możemy uzyskać od zagranicy. Otóż, jeśli uzyskamy kilka miliardów dolarów (3-4 przyp. autor), to możemy mówić o wyraźnym wejściu na ścieżkę wzrostu. Jeżeli nie uzyskamy, a do tego te groźby radzieckie ograniczenia dostaw surowcowych, o których opinia publiczna donosi, staną się realne, to wielkim sukcesem będzie utrzymanie tego poziomu produkcji, który posiadamy. Tak to, niestety, wygląda."

Leszek Nakonieczny.

POMYŚLMY

W ostatnim czasie aż roi się od oświadczeń. Oczywiście, z największą uwagą śledzone są oświadczenia rządowe o naszym Związku. Nie wdając w ich merytoryczną treść, chciałbym na chwilę zatrzymać się nad pewnym chwyt, tem powtarzanym wielokrotnie przez stronę rządową. W skrócie wygląda to tak, że "Solidarność" jako wielomilionowa rzesza ludzi pracy jest gwarantem odnowy itp., lecz daje się spowodować na manowce przez nieliczne grupki ekstremistów w kierownictwie. Pomijam tu wydźwięk tak sformułowanych ocen ("masy są ciemne, a sily antysocjalistyczne to wykorzystują w sposób haniebnny"), znacznie ciekawsze są tego przesłanki. Ja dopatruję się ich m.in. w sytuacji, która wytworzyła się ostatnio, chociażby w naszej organizacji zakładowej. Polega ona na "zwolnieniu" działalności podstawowych ogniw związkowych, które oczekują na kroki ogniw wyższego szczebla, natomiast często działających bez dokładnego rozeznania sytuacji. Kluczowym przykładem jest ostatnie Zebranie Delegatów, które (bez quorum) negatywnie oceniło inicjatywę utworzenia punktów sprzedaży mięsa i innych artykułów reglamentowanych na terenie naszej Uczelni. Zgadza się z analogią do sklepów "za złotymi firankami", odrzucając tezę o zwiększeniu ilości kolejek i czasu wystawiania w ogonku, mam pretensje do delegatów, że nie sięgnęli do pokładów swojego sumienia jako człowieka. Jakoś nikomu nie wpadło do głowy upomnieć się o najistotniejszą część społeczeństwa, o d z i e c i. Gdy uczynięm to na zebraniu Komisji Oddziałowej, już po Zebraniu Delegatów, spotkałem się z zarzutem demagogii, który padł za strony delegata na Zebranie. Reszta sali pozostała milcząca (nawet panie), chociaż przed i po zebraniu większość rozmówców w pełni popierała moje stanowisko. Skąd się to bierze? Chyba zbyt często odwołuje się Związek do solidarności, wówczas gdy jakaś inicjatywa wychodzi z KK lub ZR. To skutecznie ubezwłasnowolnia podstawowe ognia "Solidarności" i jest świetną przesłanką do twierdzenia, że kierownictwo Związku realizuje własne ambicje. Nawet w ramach organizacji zakładowych ten mit o solidarności, zaufaniu do wybranych itp., zbiera obfite żniwo. Jeśli sytuacja zmienia się, jak ma to miejsce np. w sprawie zaopatrzenia i reglamentacji, to zawsze można znaleźć przykłady potwierdzające tezę o izolacji kierownictwa związku, o niekon-

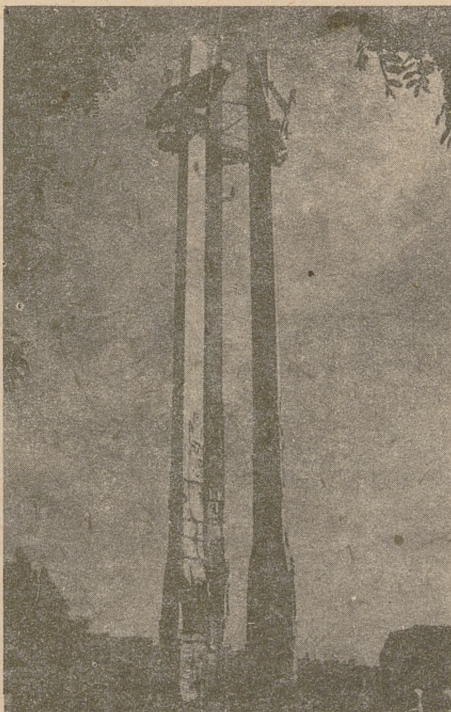
sekwentnym działaniu itp. Przykład? Proszę bardzo. W lipcu nasiliły się akcje protestacyjne (marsze głodowe), związane z pogarszającym się zaopatrzeniem. Na poziomie KKP? lub MKZ? Natychmiast dołączono do tego sprawę dostępu do środków masowego przekazu. Skutek? Żaden. Stracono 3 miesiące. Oczekiwanie związkowców niezrealizowane, intencja ich działania przedstawiona w niekorzystnym świetle. Teraz podjęto temat w sytuacji, gdy jest już całkiem późno. Zastanówmy się czy tak mogłoby być wówczas, gdyby podstawowe ognia Związku alarmowały ówczesne MKZ i KKP? Nie dawały spokoju swoim przedstawicielom? Zastanówmy się czy chcemy wykorzystać przedstawicielski charakter władz Związku, możliwość i konieczność konsultacji co ważniejszych decyzji? Jeśli tak, to w ślad za tym stwierdzeniem musi iść ich zwiększenie aktywności na "dole", który w myśl Statutu "Solidarności", jest "górą".

L. Jankowski

P.S. Wracając do sprawy sklepu i troski o dzieci, przytaczam argument dla tych, którzy nie biorą pod uwagę żadnych przesłanek moralnych, humanitarnych lub czysto medycznych. Otóż, z czysto pragmatycznego punktu widzenia pozostaje kwestia: kto nas wyżywi, gdy nie będziemy już w stanie sami pracować? Aby nie być poświadczonym ponownie o demagogii: podam jeszcze informację udzieloną mi przez stomatologa leczącego dzieci. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaczęła wzrastać ilość zgłaszających się do leczenia matych pacjentów i to przede wszystkim tych najmłodszych. Niech to będzie swoistym komentarzem do tych wszystkich "egalitarnych" poczyną w naszym Związku, które często nie biorą pod uwagę podstawowych zasad etyki. Poza apelami i odcieranymi działaniami, jak do tej pory, nie potrafiliśmy skutecznie zająć się sprawą ochrony najłagodniejszej części społeczeństwa, jak czyni to Kościół.

I. J.

Foto B. Konopka



Umarli przed jedenastoma laty, umarli i o nich pamiętamy, Umarli również inni za naszą wspólną sprawę, a jednak o nich nie mówimy, gdyż w tej chwili okrywa ich wymuszone milczenie. Pamiętamy o nich! Pamiętamy o nich podobnie, jak o naszych najbliższych i pamiętać będziemy! I wierzymy, że nadejdzie czas, w którym milczenie będzie tylko zadumą nad śmiercią, po której następuje

Zmartwychwstanie

(Zł.)

SPOTKANIE REDAKCYJNE

Z ANDRZEJEM ZARACHEM

We wtorek 27.10.81 odbyło się w lokalu redakcji spotkanie sympatyków "Informacji" z członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ "Solidarność" A. Zarachem. Żałować należy, że frekwencja na tym spotkaniu była znikoma, gdyż poruszono na nim wiele interesujących zagadnień. Mimo, że planowanym tematem spotkania był I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności" to aktualna sytuacja w kraju i Związku zdominowała przebieg rozmowy.

M.in. kol. Zarach przedstawił kilka bliższych danych nt. przebiegu posiedzenia KKK, na którym podjęto uchwałę o proklamowaniu jednogodzinnego strajku protestacyjnego.

Jak wyjaśnił kol. Zarach, od samego początku posiedzenia KKK zauważyło się iż Przewidy z Lechem Wałęsą było przeciwnie ogłaszaniu strajku. Takie stanowisko prezentował także na początku kol. Frąsnyk. Inne było jednak stanowisko zdecydowanej części członków KKK. Naciskami przez swe regiony kładły pracy, parli do przeprowadzenia ostrej akcji protestacyjnej.

Wydarzenia, jakie miały miejsce we Wrocławiu, znacząco wpłynęły na zmianę stanowiska kol. Frąsnyka. Po zażegnaniu lokalnego strajku, ogłoszonego przez pracowników MPK, powrócił do Gdańska na obrady KKK, gdzie opowiedział się za przeprowadzeniem powszechnego strajku na terenie całego kraju.

Należy dodać, że sytuacja patowa trwała 1,5 doby. Członkowie KKK zdenerwowali oporem Komisji Uchwał i Wniosków (przewodniczący kol. Orzyński), która w kolejnych projektach uchwały omijała sprawę strajku, postanowili głosować nad kolejno zgłaszanymi z sal poprawkami do uchwały. W ten sposób zdecydowanie przegłosowano wniosek o ogłoszenie powszechnego, czynnego strajku, co oznaczałoby wyeliminowanie wpływu administracji państwowej, na życie gospodarcze.

Delegacja Łódzka zgłosiła wobec ta-

zmiany personalne

Prezentujemy niżej fragmenty wystąpienia na IV Plenum KC PZPR Flodana Siwickiego, awansowanego na V Plenum na z-cę członka Biura Politycznego oraz Mariana Orzechowskiego awansowanego na tym samym Plenum na sekretarza KC.

„Rząd wklął jest w nieustające konflikty, stwarzane przez ekstremistów z „Solidarności”, nowe, rozliczne fronty walki. Wojny tej, nawet jej poszczególne bitwy - niezależnie od tego czy toczą się one o wolne soboty, samorząd pracowniczy, czy też węgiel - sam rząd bez społeczno-politycznego zaplecza, które może i powinna stworzyć partia, wygrać nie może.

klej decyzji swoje votum separatum, co oznaczało, że region ten nie przystąpi do takiego strajku. Wystąpił także A. Gwiazda, który w spokojnym wywodzie starał się wykazać, że proklamowanie takiego strajku równa się proklamowaniu w Polsce rewolucji. Jeśli KKK zdaje sobie sprawę z tego - mówił A. Gwiazda - to wszystko w porządku. Należy rozpocząć przygotowania do działań rewolucyjnych z wystawianiem w oknach zakładów pracy karabinów i przygotowaniem się do obrony.

Nie od razu świadomość skutków jakie pociąga za sobą ogłoszenie takiego strajku dotarła do wszystkich członków KKK. W końcu zwyciężyła jednak trzeźwa analiza sytuacji i na wniosek kilku członków KKK zmieniono decyzję, uchwalając strajk protestacyjny.

A. Zarach mówił przy okazji o pracy KKK, której na Zjeździe powierzono obowiązek analizowania wszystkich decyzji KKK pod kątem zgodności ze Statutem i Uchwałą Zjazdu. Wyjaśnił on przy okazji, że Uchwała Zjazdu wyznacza Związkowi granice żądań, którą w każdym wypadku wyznacza groźba rozlewu krwi. Władze Związku mają więc obowiązek szukać takiego kompromisu, żeby nie dopuścić do katastrofy narodowej.

Kol. Zarach mówił także o radykalizacji mas członkowskich Związku, które zniechęcone ugodową postawą swych zarządów regionalnych zawiązują struktury pozorne i ogłaszają strajki bez zgody zarządów. Na spotkaniu była także mowa o kulturze politycznej i ekonomicznej członków i działaczy Związku.

O tym, że często jeszcze dyskusją, której model został wytworzony za czasów gilekowskich, ma charakter wieców, gdzie wygłasza się swoje racje i nie słucha argumentów pozostałych dyskutantów. Mówił także o tym, że nieufność do władz państwowych jest tak wielka, że powoływanie się przez ekspertów na dane rządowe dotyczące gospodarki są z góry odrzucane.

Niestety, mnogość tematów, jakie nurtują związkowców oraz skromne zasoby papierowe nie pozwalają nam na szersze zrelacjonowanie tego spotkania. Wszystkich chętnych zapraszamy natomiast na następne spotkania redakcyjne, które odbywają się zawsze we wtorki.

Leszek Nakonieczny

Czas nagli, dłużej nie stać nas na pobieżanie, na kompromisy.

(F. Siwicki)

„Formy i metody, jakimi posługują się siły antysocjalistyczne, musimy zwalczać nie tylko siłą argumentów, lecz także argumentem siły, którą dysponuje nasze państwo. W tej kwestii, jak sądzę, nie może być żadnych wątpliwości, żadnych wahań, lęku czy braku konsekwencji. Powodzenie naszej ofensywy wymaga wreszcie samookreślenia się członków partii, przede wszystkim inteligencji - piśarzy, artystów, uczonych, nauczycieli - tych wszystkich którzy tworzą idee, którzy je głoszą, którzy je upowszechniają.”

(M. Orzechowski)

Otwierajmy komisje!

Pojawiające się głosy udzielania sobie pomocy wzajemnej są zapowiedzią, że będzie jeszcze gorzej, a może i nawet beznadziejnie. Nie wnikam w przyczyny tego co się dzieje, nie chcę analizować mechanizmów, które działają ale chcę zwrócić uwagę na możliwość wykorzystania przez nas tego co posiadamy w zasięgu ręki.

A co posiadamy?

- Posiadamy na pewno używaną odzież i obuwie dziecięce, które jest zbędne a może służyć innym dzieciom.

- Posiadamy również inne rzeczy, które moglibyśmy odstąpić innym lub odprowadzić np.: odzież, obuwie, lekarstwa, meble itp..

Mówienie o tego typu pomocy wcale mnie nie jest w tej chwili dziwnym przedsięwzięciem, ale czas płynnie i wszystko wskazuje na potrzebę uruchomienia takich działań.

Uważam że można się już w tej chwili zastanowić nad zorganizowaniem punktu informacyjnego o potrzebach, a jeżeli zaistnieje konieczność - to utworzenie skupu i sprzedaży /rodzaj komiku/.

|Z.P|

Ostatnia deska ratunku!

Redakcja otwiera punkt informacyjny o kupnie, sprzedaży i formie darowizn w przyszłości co nam zalega w mieszkaniu.

Codziennie od godz. 8,00 - 15,00 w siedzibie redakcji (D-1, p. 12, tel. 20-33-81) można składać oferty sprzedaży, z kupu lub darowizn.

Na każde papieru, poza konkretnymi propozycjami tego co mamy na zbyciu lub tego co nam potrzebne, prosimy wypisać dane personalne, adres, numer telefonu lub inną formę kontaktowania się.

W poniedziałek i czwartek, od godz. 13,00 - 17,00 można zjawić się w lokalu redakcji i osobiście dokonać wymiany potrzebnych towarów.

Redakcja

Głoszenia

Wszystkich sympatyków "Informacji" zapraszamy na wtorkowe spotkania w lokalu redakcji (D-1 p.12). Na każdym spotkaniu gościmy ludzi, których warto posłuchać, z którymi warto podyskutować.

Najbliższe spotkanie odbędzie się we wtorek 10.XI, godz. 10,00. Temat: "Spojrzenie członków i sympatyków Stronnictwa Demokratycznego na szansę polskiej demokracji". Swoją udział w spotkaniu zapowiedział Mieczysław Kozak, przewodniczący Międzywydziałowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przy Politechnice Wrocławskiej.

Informujemy, że możemy zamieszczać drobne ogłoszenia, napywające od naszych czytelników.

Dział porad prawnych "Informacji" czeka na zgłoszenia od naszych czytelników. Grupa radców prawnych gotowa jest rozwiązać każdy problem prawny.

Instytut Matematyki /Pl. Główny 13a, Bud. D-6/ zatrudni referentkę z umiejętnością dobrego pisanie na maszynie. Zgłoszenia - pok. nr 25; tel. 20-15-26

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej w dniu 29.10.1981r. przegłosowała wniosek o nieprzeprowadzanie przez Przewidy KZ referendum wśród pracowników Pol.Wz. na temat dystrybucji mięsa na Uczelnia.

Redaguje zespół:

L. Jankowski, L. Nakonieczny
Z. Pacholaz, J. Samoyk
Opł. graf. D. Godlewski Fot. B. Konopka
Korekt. Gabriela Dowgiał
Adres red.: W-w Pl. Główny 13
D-1, p. 12 tel. 203381
ZGFWR. zam. 6770/81 - 3500.

Nasza świątynia w czasie uroczystości (25.X.81) związanych z piętną rocznicą Proklamacji Głównego Kółce.

Fot. B. Konopka

